Nro. I.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 1. Stycznia 1813.

Wiadomości kraiowe.

Z Czerniowiec d. 24. Grudnia. — Chociaż zawarte w 100tnym Numerze Gazety Lwowskiey pod artykułem Multany i Wołoszczyzna wiadomosci zdaią się nieco zmnieyszać obawę formalnego powietrza w pobliskości Ces. Austryackiey granicy, przecież obawa ta niestety nie ustaie, gdyż wszystkie wiadomości przychodzące z Rossyi w tém się zgadzaią, że morowa zaraza, ciągnąca się od okolic Odessy aż po za Bug trwa ieszcze dotychczas, żę w wielu mieyscach zdarzaią się liczne i prędkie śmierci przypadki, i że właśnie Odessę na nowo zamykaią.

Nie możemy tedy nie wielbić środków ostrożności, które Rząd nasz przedsięwziął, gdyż one w tym tylko dzieią się zamiarze, aby odwrócic każde niebezpieczeństwo i zapobieżeć wszelkiemu złemu, przeciw któremu nie można nigdy dość wcześnie użyć ostrożności, a które raz nastąpiwszy, ciągnie za sobą okropne i niszczące skutki. Przy środkach tak mądréy ostrożności idzie tu o to, aby ie powszechnie wspierano; mamy w rzeczy samey w pobliskości naszéy kilka przykładów szlachetnéy gorliwości Dominiów, lecz mamy także inne, zupełnie przeciwne. Oby takowe niebaczne Dominia pamiętały lepiey na obowiązki winne współbliźnim i rozważyły to, iak smutne skutki opieszałość ich i nieposłuszeństwo ściągnąć mogą na ich rodzinę, poddanych i współobywateli! Życzeby należało, aby Rząd podał do publicznéy wiadomości imiona tych Nieczułych, i ogłosił kary, które im nazn̄aczył.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Dnia 30. Listopada w południe przybył Xiążę Rejent z Carltonhouse do pałacu St. James, z kąd o godzinie 2wszéy w Królewskim paradnym poieździe wyiechał w celu udania się na Parlament. Wszedłszy na salę parlamentową został przyięty ze zwyczaynemi obrzędami, i miał z tronu następuiącą mowę:

Milordowie i Mości Panowie!

„Z uczuciem naygłębszego smutku przymuszony iestem zwiastować WPanóm przy samém zagaieniu ninieyszego Parlamentu, iż opłakana choroba N. Pana trwa dotychczas, i że nadzieia, którą miałem o wyzdrowieniu Jego Królewskiey Mości, znikać poczyna.“

„Położenie interessów publicznych spowodowało mnie zwołać WPanów zaraz po wyborach. Przekonany iestem, że dzielić będziecie ze mną ukontentowanie z powodu polepszonego w tym roku położenia naszego, i nadziei naszych. Gorliwość i nieustraszona odwaga, którą siła zbroyna Jego Królewskiéy Mości i Sprzymierzeńców naszych na półwyspie w rozmaitych okolicznościach okazała, tudzicż biegłość i głęboki rozsądek Lorda Wellingtona w kierowaniu działaniami woiennemi, są skutkami naywiększéy wagi dla powszechnéy sprawy w téy części Europy. — Po przeniesieniu woyny w głąb Hiszpanii, przymuszono nieprzyiaciela przez bitwę pod Salamanką do odstąpienia od oblężenia Kadyxu, a południowe prowincye Hiszpańskie zostały oswobodzone od Francuzów; muszę iednakże ubolewać, że

z powodu usiłowań nieprzyiaciela, zaszłych od czasu tych wypadków, musiano zaniechać oblężenia zamku Burgos i opuścić Madryt. Usiłowania te połączone były iednakże ze strony nieprzyiacielskiéy z ważnemi ofiarami, któ:e istotnie przyczynić się muszą do rozszérzenia źródeł posiłkowych, i do ułatwienia usiłowań Narodu Hiszpańskiego. — Stale przekonany iestem, że mogę polégać na zupełnéy pomocy WPanów w dalszym ciągu téy wielkiéy walki, która stałemu lądowi Europeyskiemu piérwszy daie przykład, iak się potędzę Francyi z szczęśliwą wytrwałością opiérać należy. — Od téy to walki zawisł nie tylko byt szczęśliwy mieszkańców półwyspu, lecz także nayważnieyszy interes wszystkich kraiów Jego Królewskiéy Mości.

Cesarz Rossyski walczyć miał z wielką częścią potęgi Francyi, wspieranéy od Mocarstw przymierzonych i hołdowniczych kraiów, które iéy są podległe. Opór, z iakim się dotychczas stawił téy potędzę, tak strasznéy przez połączone siły, iedna mu powszechnie naywyższy szacunek. Zapał Rossyanów powiększał się w miarę trudności walki, i że otaczaiących ich niebezpieczeństw. Naród ten czynił ofiary, iakich nie mamy przykładu w dzieiach ucywilizowanych narodów, a ia pokładam zupełną ufność w niezachwianéy stałości Cesarza Jmci Rossyyskiego, że szczęśliwy koniec uwieńczy tę walkę, a utrzymanie bezpieczeństwa Państwa Rossyyskiego będzie skutkiem oneyże. Dany mi dowód ufności przez wysłanie flotty Rossyyskiey do naszych portów iest nader pochlébnym, a Cesarz Jmć. Rossyyski może się z mocną ufnością spuścić na to, iż moiém stałém i niezmiennem iest postanowicniem wspiérać go iak nayszczerzéy i wszelkiemi siłami w tym wielkim boiu, który teraz toczy."

„Zawarłem z Królem Jmcią Sycyliyskim traktat dla uzupełnienia traktatów r. 1806go i 1809go, którego kopie kazałem WPanóm udzielić. Zamiar móy w tém był ten, aby nadać większą rozciągłość posiłkowym źródłom Rządu Sycyliyskiego w zaczepnych działaniach iego. Srodek ten połączony z światłą polityką panuiącą w Radzie Króla Jmći Sycyliyskiego, musi powiększyć potęgi iego i zasiłki, a dla powszechnéy sprawy istotną uczynić przysługę."

„Wypowiedzenie woyny ze strony Ziednoczonych Stanów Ameryki nastąpiło w takich okolicznościach, po których sama rostropność spodziewać się kazała, iż stosunki przyiacielskie, trwaiące między obiema Mocarstwami, nie nadługo będą przerwane. Z ubolewaniem muszę WPanóm donieść, że postępowanie i wymagania Amerykańskiego Rządu były dotychczas przeszkodą zawarciu z nim przyiacielskiéy ugody. Nieprzyiacielskie środki iego wymierzone były szczególnieу przeciw sąsiedzkim mu prowincyom Angielskim; zadawał ón sobie naywiększą pracę, aby uwieśdź mieszkańców, i odwieśdź ich od wierności, którą Jego Królewskiéy Mości są winni — Dowody przywiązania i prawości, które z tego powodu od poddanych Jego Królewskiéy w Ameryce Północnéy odbierałem, bardzo są pochlébne. Usiłowania względem opanowania Wyższéy Kanady nie tylko się nie udały, ale nadto światłe środki Rządu jeneralnego, niemuiéy biegłość i determinacya, z iakiemi kierowane były działania woienne, przymusiły połączoną siłę nieprzyiacielską do tego, iż z iednéy strony kapitulować, z drugiéy zaś całkiem uledź musiała. Jednakże pomimo dalszego ciągu téy woyny, nie przestanę pracować nad przywróceniem przyiaźni i pokoiu między obudwoma kraiami; z tém wszystkiém, nim do tego bez poświęcenia praw morskich W. Brytanii przyyśdź będzie mogło, polegam zupełnie na pomocy W Panów, potrzebney do naydzielnieyszego prowadzenia woyny."

Mości Panowie Izby niższey!

„Rozkazałem podać WPanóm domysłową listę wydatków na rok przyszły, i nie wątpię bynaymniey po gorliwości Waszéy, iż się postaracie niezwłocznie o te wszystkie posiłkowe środki, prze: które będę mógł zadosyć uczynić wielkiéy powinności moiéy, i podać iak naylepsze widoki do ukończenia szczęśliwie téy walki, w którąśmy się wdali."

Milordowie i Mości Panowie!

„Gdy się wkrótce skończy czas przywileiόm Kompanii Wschodnio-Indyyskiéy, widzę konieczność zwrócenia uwagi WPanów na potrzebę skutecznieyszéy staranności względem przyszłéy Administracyi posiadłości naszych w Indyach Wschodnich. Zważywszy mnóstwo interessów połączonych z tym ważnym przedmiotem, spuszczam się na mądrość WPanów i rozporządzenia, które poczynicie dla zapewnienia pomyślności tych kraiów, i dla powiększenia w iednymże czasie korzyści dla handlu i dochodów Państwa Jego Królewskiéy Mości."

„Z naywiększém ukontentowaniem patrzę na skutki środków, uchwalonych przez Parlament dla przytłumienia gwałtów i niesforności popełnionych w niektórych częściach Królestwa. Spodziewam się, iż nie będę miał nigdy powodu do ubolewania nad odnowieniem się okrucieństw każących charakter Anglika, i że poddani Jego Królewskiéy Mości przekonaią się, iż szczęście każdego i pomyślność Państwa zależą od iak nayściśleyszego posłuszeństwa prawóm, i stał łego przywiązania się do przewyborněy konstytucyi naszéy: Pokładam naywyższą ufność w prawości ludu i mądrości Parlamentu. Pewny iestem, że taż sama stałość i wytrwałość, które się w tylu przykrych okolicznościach widzieć dały, okażą się także i w téy chwili, w któréy oczy całéy Europy i całego świata na nas są obrócone. Mogę zapewnić WPanów, iż w dopełnieniu wielkiéy powinności, do któréy powołany iestem, żadne uczucie nie iest bliższe sercu moiemu nad żądzę przyczynienia się do pomyślności, wolności i szczęścia poddanych Jego Królewskiéy Mości wszelkiemi środkami, które tylko w méy mocy zostaią.“

Xięstwo Warszawskie.

Z Warszawy dnia 26. Grudnia. — Dnia 23. b. m. stolica tuteysza obchodziła rocznicę urodzin dobrego Monarchy naszego Fréderyka Augusta, który 62gi rok życia zaczął, a to przez uroczyste nabożeństwo w katedralnym Kościele i Te Deum, na którém wszystkie Władze były przytomne, przez bezpłatne widowisko teatralne, i oświecenie miasta.

Oto iest (*wzmiankowany w ostatnim Nrze przeszłoroczněy Gazety naszéy*) Uniwersał Konfederacyi Jeneralněy Królestwa Polskiego, zwołuiący Pospolite Ruszenie Szlachty:

Rodacy!

Niedawno wzywaliśmy was do nadzwyczaynych ofiar; ale te acz wielkie, mierzonemi były do pomyślności oręża zwycięzkich wóysk Wskrzesiciela naszego. Wy, coście przysięgli umrzeć, lub rozdartą Polskę przywrócić, czuliście to wraz z nami, że póki w żyłach naszych krew Polska płynie, ieszcześmy nie wszystko dla niéy uczynili. — Z nadzwyczaynemi wypadkami woyny przyszła ta potrzeba; — bezpieczeństwo oyczyzny, honor narodu, — nasza powinność, — wspólna przysięga, o nią woła.

Szlachto Polska! do koni i oręża. — Idzie nam o wszystko, — idzie o Oyczyznę, — idzie o byt nasz — o los potomstwa naszego. Oto dla ciebie pole stać się wrodzoną tobie walecznością przedmurzem zagrożoney Oyczyznie; — dla ciebie wesprzeć na chwilę szeregi rycerskie i mężnem przetrwaniem doczekać téy pory, w któréy Wielki Wskrzesiciel Polski stanie znowu na téy ziemi z tą samą ogromną potęgą odzyskać odstąpione ostréy porze roku korzyści.

Szlachto Polska! do koni i oręża. — Nie nowy to głos słyszysz; — słyszeli go tyle razy Oycowie wasi, — ile razy nagłe oyczyzny potrzeby wymagały krwi i życia wszystkich iéy synów. — Z dawnych to praw, — z dawnych zwyczaiów — z dawnych i świętych przodków waszych ustaw spoiliście nayświętszy związek, z tych samych ustaw dług przeięty wypłaćcie.

Szlachto Polska! Krwi tylu Bohatyrów, — pokaż się godną przodków, dowiedź, że dziedzicząc przez nich zasłużone zaszczyty, masz do nich prawo przez podobne zasługi. — Powstańcie Potomkowie O[illegible]neckich! i sprawcie, aby związek nasz teraźnieyszy, tak iak niegdyś Tyszowiecki, przy Królu — Wierze — i prawach narodowych zawarty, stał się iak tamten oyczyzny zbawieniem. Powstańcie Rycerze Częstochowy — którzyście w minionym wieku nie z dobranym żołnierzem i nie zwyćwiczoném Rycerstwem, — lecz z orszakami mężney Szlachty — zastępuiąc naukę karnością — obroty przezornością — sztukę męztwem, — z tym samym nieprzyiacielem kilkoletnie toczyli boie. — Mianuiemy wam Jeneralnym Regimentarzem Xięcia Józefa Poniatowskiego, Naczelnego Wodza Woysk Narodowych, na którego wspomnienie obudzaią się w sercach Polskich te same czucia — które wzniecać w nich zwykły pamiątki naysławnieyszych Wodzów dzieiów naszych, te same nadzieie, które oyczyzna w naytrudnieyszych losów swoich Epokach w doświadczonych swoich mężach pokładała. — Obronę kraiu — miłości iego do téy oyczyzny — męstwu i talentóm powierzamy. Bo komuż słusznieyszém prawem należy zaszczyt przywodzić Szlachcie Polskiéy, iak temu, który lud Polski i oyczyznę naywyższym okrył zaszczytém? Dodaiemy mu za Vice-Regimentarza Xięcia Eustachiego Sanguszkę, którego męztwo w trzech woynach doświadczone, a przywiązanie do téy oyczyzny z wiek-

kich ofiar całéy Polscze znane, do powszechnéy zaleca ufności.

Gromadźcie się pod chorągwie Marszałków po Ziemiach i Powiatach, gromadźcie się podług przepisów, które wam ogłaszamy; — krótka posługa wasza, prócz chwały droższéy Polakowi nad wszystkie upominki, nie będzie bez nagrody. — Czekuią was zaszczyty. — Czekaią od wdzięcznéy Oyczyzny dary. — Letnia pora wróci was domowym zagrodóm, — wróci spokoynéy rolniczéy pracy. — To wam w imieniu téy saméy oyczyzny przyrzekamy, — w któréy imieniu téy ważnéy pomocy od was wymagamy. — Gromadźcie się z pośpiechem, — a celuiąc ochotą, — męztwem, karnością i zapałem, — pokażcie zadziwionéy Europie, że ci, ktorzy dotąd krew za Polskę lali, maią całą krew Polską dla niéy.

Urzadzenie, podług którego Pospolite Ruszenie stawic się ma.

Konfederacya Jeneralna Królestwa Polskiego ostrzeżona przez Radę Ministrów o nagłéy potrzebie oyczyzny — z mocy i władzy danéy sobie aktem Konfederacyi Jeneralnéy, a mianowicie artykułem 9gim i 10tym tegoż aktu — postanowiła zwołać Pospolite Ruszenie podług następuiących prawideł:

1. Każdy Szlachcic osiadły z tego Powiatu, w którym do księgi obywatelskiéy jest zapisany, ma wsiadać na koń, lub swoią osobą, lub też przez zastępcę.

2. Każdy mieszkaniec posiadaiący dobra ziemskie, chociażby nie był Szlachcicem; — Każdy Dzierżawca dóbr ziemskich i narodowych, iakiegokolwiek rodzaiu i prawa, podpada pod ustawę artykułem poprzednim obiętą.

3. Ani wiek, ani urząd, ani żadna inna przyczyna, prócz aktualney służby woyskowéy, nie uwalnia od obowiązku stawienia się na Pospolite Ruszenie, osobiście lub przez zastępcę.

4. Po tych, którzy osobiście stawią się do obrony oyczyzny, nie wymaga się ani iednakowéy broni, ani też koni wzrostu używanego do służby woyskowéy. — Każdy ma wyiechać na koniu, iakiego może posiadać — w ubiorze, na iaki go stać, i uzbroiony iak bydź może naylepiéy, — a przynaymniey w pikę.

5. Ci, którzy za siebie dostawia zastępców, powinni ich na zdrowych koniach, bez względu na wzrost i lata, dostawić. — Nadto uzbroiwszy tychże zastępców w sposób opisany powyżéy, maią im dostarczyć takiego odzienia, któreby ich od ostrości pory zimowéy obchronić mogło.

6. Stosownie do praw i zwyczaiów Oyców naszych, Regimentarzem jeneralnym zwołanego Pospolitego Ruszenia przez ninieyszy Uniwersał mianuiemy — Xięcia Józefa Poniatowskiego, Ministra Woyny Xięstwa Warszawskiego i Naczelnego Dowódzcę wóysk Polskich etc. chcąc mu przez to okazać nietylko dowód wdzięczności, na którą sobie u całego Narodu Polskiego w licznych przygodach zasłużył; — lecz nadto chcąc go przeświadczyć przed obliczem całéy Europy o naszém nieograniczoném zaufaniu, iakie w iego gorliwości, talentach i cnocie obywatelskiéy pokładamy — któremu ku pomocy i wyręczeniu się, z powodu licznych i znakomitych zatrudnień, iako Vice-Regimentarza, Xięcia Eustachiego Sanguszkę przydaiemy.

7. Regimentarz Jeneralny teraźnieyszy maiąc naczelne dowództwo nad woyskiem liniiowém, mieć go oraz będzie nad Pospolitém Ruszeniem z pełnością władzy i powagi Wodza naczelnego siły zbroynéy. — W przypadku potrzeby zastępuie go Vice-Regimentarz. — Obadwa w okolicznościach tyczących się Pospolitego Ruszenia, z Radą Jeneralną Konfederacyi Jeneralnéy znosić się będą.

8. Na Marszałków Pospolitego Ruszenia pod hasłem Konfederacyi zwołanego, mianuiemy następuiących Obywateli, iako tych, którzy są słusznie zaszczyceni Naszą i Współobywateli ufnością

Na Warszawskiego, Ur. Antoniego Grabieńskiego, Prezesa Trybunału Cywilnego 1wszey Instancyi Depart: Warszawskiego.

Na Krakowskiego, Ur. Alexandra Walewskiego, Posła Powiatu Krakowskiego.

Na Poznańskiego, Wiktora Szołdrskiego, Sędziego Apell: Xstwa Warszaw:

Na Kaliskiego Ur. Skorzewskiego, Jenerała.

Na Radomskiego, Ur. Onufrego Poplela, Posła Powiatu Sandomirskiego.

Na Bydgoskiego, Ur. Słubickiego, Radcę Głównéy Izby obrachunkowéy Xięstwa Warsz:

Na Lubelskiego, Ur. Radzimińskiego, Radcę Pref: Deptu Lubelskiego.

Na Płockiego, Ur. Glinkę Podkomorzego.

Na Łomżyńskiego, Ur. Franc: Orsettego.

Na Siedleckiego, Ur. Jana Niemirę, Posła Powiatu Siedleckiego.

9. Regimentarz Jeneralny w celu śpiesznego zebrania i urządzenia Pospolitego Ruszenia przeznaczy Rotmistrzów i Chorążych, ograniczaiąc ich liczbę w miarę potrzeby, którą mu Marszełkowie przedstawią.

10. Marszałkowie są pod bezpośrednią władzą i rozkazami Regimentarza Jeneralnego, lub Vice - Regimentarza.

11. Natychmiast po odebraniu wezwania i rozkazów od Regimentarza Jeneralnego, Marszałkowie udadzą się do mieysca w obrębie swego urzędowania, które za naystosownieysze ku śpiesznemu zebraniu Pospolitego Ruszenia uznaią, — a wyślą w inne mieysca, gdzieby się sami udadź nie mogli, Rotmistrzów i Chorążych, którzy im w ich czynnościach będą na nieustanney pomocy.

12. Władze mieyscowe na wezwanie Regimentarza dostarczać będą żywności i kwatér Pospolitemu Ruszeniu, — a wszelkiey pomocy Marszałkóm, Rotmistrzóm i Chorążym.

13. Marszałkowie, Rotmistrze i Chorążowie Pospolitego Ruszenia we wszelkich okolicznościach znosić się maią z Władzami mieyscowemi i od nich żądać pomocy, — lecz wto wszystko, co iest udziałem Władz Administracyynych, wdawać się bynaymniéy nie mogą.

14. Marszałkowie w czasie urzędowania, maią stopień odpowiadaiący randzę Jenerałów brygady, Rotmistrze Szefów szwadronu, a Chorążowie randzę Kapitanów. — Wszyscy przez ciąg urzędowania swego używać będą znaków, iakie im Regimentarz przepisze. — Rangi atoli te nie daią im prawa do kommenderowania woyskiem liniiowém, i w połączeniu siły zbroyney, kommenda zawsze przy Officerze woyska liniiowego zostawać będzie.

15. Lubo z obowiązków dawnych praw i zwyczaiów, a mianowicie Ustaw Pospolitego Ruszenia w Polszcze, sama tylko Szlachta osobiście, lub przez zastępców do Pospolitego Ruszenia obowiązaną zostaie, wolno iest przecież Marszałkóm przyymować pod znaki Pospolitego Ruszenia ochotników z mieszkańców nieszlachty, którzy się stawią uzbroieni na swoich koniach. Takowi ochotnicy, oprócz wdzięczności oyczyzny, która się im iak nayuroczyściey zaręcza, gdy po odbyciu Pospolitego Ruszenia złożą chlubne dla siebie świadectwo Dowodców, pod któremi służyli, — do szlachectwa zaszczytów i nagród nabędą prawa.

16. Będzie postanowiony znak honorowy pod imieniem Konfederacyi. — Każdy, który w służbie Pospolitego Ruszenia wytrwa do końca, mieć będzie do niego prawo. — Nieszlachetne iednak postępowanie, stanowić będzie wyłączenie od takowéy ozdoby. — Akt oddzielny okryśli iéy urządzenia.

17. Rada Jeneralna Konfederacyi Jeneralnéy udała się do Rządu w celu wyznaczenia gruntów z dóbr narodowych, które rozdane będą po ukończeniu Pospolitego Ruszenia między zasłużonych i naymężnieyszych, lub wdowom i potomstwu tych, którzy w boiu chwalebnie polegną. — Takowe nagrody będą wydzielone przez Radę Jeneralną na przedstawienie Regimentarza Jeneralnego.

18. Nadto obowiązuie się Rada Jeneralna temu z Marszałków, który 1000 koni Pospolitego Ruszenia naypiérwszy wystawi i do użycia Regimentarzowi odda, wyiednać od Rządu 10,000 złot. Pol. dochodu w ziemi.

19. Ninieysze Pospolite Ruszenie ulega rygorowi praw woyskowych. Ktoby się przeto ważył pod iego pozorem, nie będąc upoważnionym ani przez Regimentarza, ani przez Vice - Regimentarza, ani przez którego z Marszałków zbiérać zbroyne kupy, — uważany będzie za burzyciela spokoyności publiczney i iako taki, oddany surowości prawa zostanie.

20. Ninieysze Pospolite Ruszenie zwołuie się iedynie dla obrony granic kraiu od napadu nieprzyiacielskiego, i skończy się z ustaniem niebezpieczeństwa napadów. — Oddalać się ze służby bez pozwolenia Regimentarza nikt nie może pod karą praw woyskowych. — Czas, od którego Pospolite Ruszenie zaczynać się ma, oznaczonym zostanie przez ordynanse Regimentarza Jeneralnego do Marszałków wydane.

21. Gdyby kto z Pospolitego Ruszenia po dopełnieniu czasu oznaczonego w artykule poprzedzaiącym pragnął weyść w służbę woyska liniiowego, — Regimentarz Jeneralny, iako Wodz naczelny woyska, przyzwoity mu stopień naznaczy, maiąc wzgląd na zasługi położone w Pospolitém Ruszeniu.

22. Gdy Pospolite Ruszenie uczyni wielu obywateli niesposobnemi do załatwienia processów, i pilnowania zwyczaynego biegu sądownictwa, — przeto staraniem będzie R-

dy Jeneralnéy, iżby na czas trwania tego Pospolitego Ruszenia, Juristitium, czyli zawieszenie zwyczaynego biegu sądownictwa, podług prawideł przez Władzę Rządową okryślić się mianych, ogłoszoném przez tęż Władzę zostało.

23. Marszałkowie szczególniéy strzedz się będą, przez zgromadzenie Pospolitego Ruszenia, nie stawać się przeszkodą pobieraniu konskrypcyonistów gwardyi pieszéy i konnéy, tudzież konnicy lekkiéy, przez Rząd nakazanemu.

24. Ninieysze ogólne urządzenie zostanie dopełnione szczególnemi rozkazami Regimentarza Jeneralnego, który przedsięweźmie niezwłocznie środki do ogłoszenia onego przez Władze Rządowe. Tym końcem wszyscy Urzędnicy tak cywilni iak i woyskowi, tak duchowni iak i świeccy, podadzą ie przez wszelkie używane sposoby do powszechnéy wiadomości, i nie oszczędzą starań i zachęceń, ażeby iak nayśpiesznie wykonaném zostało.

Działo się w Warszawie na Sessyi Rady Jeneralnéy Konfederacyi Jeneralnéy Królestwa Polskiego, dnia 20. Grudnia 1812.

Mieysce Marszałka Seymu i Konfederacyi Jeneralnéy Królestwa Polskiego zastępuiący:

(podpisano) Stanisław Ordynat Zamoyski.

(L. S.) Sekretarz Konfederacyi Jeneralnéy Królestwa Polskiego: Kajetan Koźmian.

Rossya.

Gazeta Peterburska zawiéra pod d. 14tym Listopada (1. Grudnia) co następuie: Dnia 13go (25.) Listopada odprawiono uroczyście w katedralnéy Cerkwi Kazańskiéy w przytomności N. Dworu, Urzędników dworskich, Ministrów i zagranicznych Posłów dziękczynne modły za postęp Rossyyskiego oręża z powodu stoczonych bitew z Marszałkami Xięciem Auerstädt i Xięciem Elchingen. Imperator Jmć chcąc nieśmiertelna dla potomnych zostawić pamięć tego znakomitego zwycięstwa, którego skutkiem było uwolnienie miasta Smoleńska, raczył nayłaskawiéy rozkazać, ażeby Jenerał Feldmarszałek Xiążę Michayło Laryonowicz Goleniszczew Kutuzów nazywał się odtąd Smoleńskim.

Gazeta Petersburska z dnia 12. (24.) Listopada umieściła następuiący Artykuł z Abo z dnia 31. Października (12.) Listopada: Gazeta nasza wychodząca w ięzyku Szwedzkim zawiéra w Nrze 132gim co następuie:

1.) Imperator Jmć raczył Jenerała piechoty Barona Armfeld wraz z iego potomstwem wynieść na dostoyność Hrabiego, która rozciągać się ma na kuzyna onegoż i dwie iego kuzynki. 2.) Imperatorowi Jmć podobało się Jener. Porucznika i jeneralnego Gubernatora Finlandyi Barona Steinhell wynieść na godność Hrabiego wraz z iego potomstwem. 3.) Jenerał Inżynierii Suchtelen, wyniesiony został na godność Barona.

Teatr Woyny.

Dostrzegacz Austryacki (*Oesterreichischer Beobachter*) umieścił następuiący artykuł:

Naynowsze wiadomości z Północy podały nam sposobność przedstawić Czytelnikom naszym w krótkości ważne wypadki, które się w ostatnim czasie wydarzyły. Dla lepszéy zrozumiałości kładziemy poprzedniczo niektóre wcześnieysze *Data*.

„Gdy Feldmarszałek Xiążę Kutuzow obiął dowództwo nad wszystkiemi woyskami Rossyyskiemi, ustało będące od początku woienney wyprawy nazwisko pierwszego i drugiego zachodniego woyska, któremi Jenerałowie Barklai de Tolli i Xiążę Bagration dowodzili. Oba te połączone woyska tworzyły odtąd iedno pod nazwiskiem wielkiego woyska. Składało się ono z cztérech korpusów, a Jen. Benningsen sprawował przy niém urząd Jen. Kwatérmistrza. Dowództwo byłego woyska Tormasowa, po złączeniu się iego z woyskiem Dunayskiem, obiął Admirał Czyczagow. Jen. iazdy Hrabia Wittgenstein dowodził, iak dawniey, oddzielnym korpusem nad Dźwiną. Do niego przyłączyła się w miesiącu Wrześniu dywizya Finlandzka pod Jen. Steinheilem“

„Po zwycięztwie, które główne woysko Francuzkie nad Rossyyskiem ze wszelkiém natężeniem, a zatém z wielką sławą pod Mozayskiem odniosło, i po wniyściu Francuzkiego woyska do palącey się Moskwy, zasłaniał mały korpus pod sprawą Jenerała-Porucznika Barona Winzingerode gościniec Twerski. Naczelny Wódz Rossyyski cofnął się ku Kałudzę.“

„Działania na obu skrzydłach w czasie pobytu głównego woyska Francuzkiego w

w Moskwie, wiadome są Czytelnikóm z udzielonych iuż rapportów Rossyyskich*). Wzorowe obroty Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga, wykonywane w otwartym kraiu niemaiącym żadnéy woyskowéy posady, wykonywane przed nieprzyiacielem, który go siłą swoią więcéy iak w dwóynasób, a mianowicie iazdą pięćkroć przewyższał; chwalebne potyczki drugiego i Pruskiego korpusu nad Dźwiną i w Kurlandyi z niemniéy przewyższaiącą siłą zbroyną Rossyyską, są wśród tego czasu godnemi uwagi zdarzeniami."

„Cesarz Francuzów postanowił cofnąć się z Moskwy. Już d. 19. Paźdz. zaczęto ustępować z tego miasta. Zdawało się, iż woysko chce przedsiębrać działania przeciwko Kałudzę. Rapporty Wodzów Rossyyskich dowodzą, iak mało wiedzieli o właściwym planie Cesarza. Droga, którą woysko Francuzkie przez obrót ten w cofaniu się swoiém odbyło, była tak znaczną, iż tylna straż iego dopiéro d, 7 Listopada przez śpieszącą większą część Rossyyskiego woyska doścignięta bydź mogła."

„W saméy Moskwie kazał Cesarz zniszczyć naycięższe tabory woyskowe, które mogłyby były czynić w drodze zawadę. Srodek ten był tém bardziéy potrzebnym, ile że iuż wielki brak koni nastąpił. Droga z Wereji do Smoleńska była za długą, ciągnienie nader natężone, przeto musiało codziennie po sto padać koni, osobliwie tych, których zaprzężono pod artyleryę."

„Przybywszy Cesarz do Smoleńska przekonał się, iż połączenie się na głównym gościńcu związkowym obu skrzydeł nieprzyiacielskich, czemu iuż nie można było przeszkodzić, utrzymanie stanowiska między Dnieprem i Dźwiną niepodobném czyniło. Cesarz uczynił zatém prędkie postanowienie zupełnego odwrotu. Główna kwatéra iego opuściła Smoleńsk d. 13. Listopada, a 16go była w Krasnem. Od dnia 7go powiększyło się zimno na 16. do 18. stopni; 20000 koni padło w dniach kilku; iazda cała szła pieszo, a artylerya bez wszelkiego została zaprzęgu. Pozagwożdżano i pozakopywano działa, zniszczono ammunicyę. Woysko zostawioném było przeto sobie samemu i zwyczaynéy swoiéy waleczności, okazanéy w każdéy okoliczności. Dnia 8. Listopada, czwarty korpus pod Vice-Królem Włoskim dla nastąpionego także podania koni, uciérpiał wiele między Dorogobużem i Duchowczyną od korpusu kozaków Jen. iazdy Płatowa; pomimo tego dopadł iednakże ten korpus głównego gościńca Smoleńskiego. Marszałek Xiążę Elchingen (Ney), który tylną strażą dowodził, opuścił Smoleńsk d. 18go Listopada. Miał ón tegoż dnia bardzo gwałtowną rozprawę z nadeszłém woyskiem Kutuzowa, uciérpiał od tak przemagaiącego nieprzyiaciela bardzo znaczną stratę, lecz iednak się przerznął. Sciganie ze strony głównego woyska Rossyyskiego ustało w Orszy, dokąd d. 24. Listopada główna Kutuzowa kwatéra przeniesioną została."

„Cesarz Francuzów stanęł wśród tego czasu nad Berezina. Niezliczone tłumy kozaków uwiiały się około woyska, złożonego więcéy z piechoty; w ręce ich wpadało wszystko, co się tylko z gościńca oddalało; wpadały im oraz wszystkie bagaże, które dla braku koni porzucić musiano. Jazda ta, tak mało straszna w dniu bitwy, wyrządzała w teraźnieyszych okolicznościach nayznakomitszą szkodę woysku Francuzkiemu. Ile razy formalne przypuszczała ataki, zawsze pobitą bywała."

„Woysko Czyczagowa stanało d. 17. Listopada w Mińsku, i pociągneło natychmiast do Borysowa. Jener. Dąbrowski, który bronił szaniec przedmostowy nad Berenziną, musiał przemagaiacéy silę ustąpić. Drugi korpus pod dowództwem Xięcia Reggio (Oudinota), który stał w Czereji, odebrał rozkaz ciągnienia znowu nad Berezinę; spotkał się ón d. 24go Listopada z Rossyyską dywizyą Lamberta, pobił ią, i oczyścił lewy brzeg Bereziny."

„Woysko Rossyyskie uważało iednak wszystkie przechodowe mieysca nad tą rzéką. Cesarz Napoleon utaił d. 25. Listopada plan swóy przed nieprzyiacielem, i kazał d. 26go postawić dwa mosty pod Studzianną. Xiążę Reggio uskutecznił przechód przez te 2 mosty, i odparł stoiącą na przeciw dywizyę Rossyyską aż pod działa szańcu przedmostowego pod Borysowem. Dnia 26go i 27go Listopada przeprawiło się woysko Francuzkie przez Berezinę."

„Xiążę Belluno (Victor), który z dziewiątym korpusem trzymał na wodzy woysko Wittgensteina, pozostał sam ieszcze d. 28go Listopada na lewym brzegu Bereziny. Od téy chwili połączyły się oba skrzy

*) *Rapporty te są także i w naszéy przeszłoroczney Gazecie umieszczone.*

dla woyska Rossyyskiego, i postanowiły powszechny atak przypuścić. Tegoż samego, 28go dnia o świcie, uderzyło woysko Czyczagowa na prawym brzegu Bereziny na drugi korpus woyska Francuzkiego. Całe woysko wzięło się broni, Xżę Elchingen (Ney) wspiérał drugi korpus, Xżę Treviso (Mortier) poszedł za korpusem Xięcia Elchingen. Potyczka była bardzo żywą. Woysko Francuzkie utrzymało się na pobojowisku, i cofało się daléy d. 29. Listopada gościńcem Wileńskim. Dnia 30go była główna kwatéra Cesarska w Pleszenicach, d. 1 Grudnia w Szliarach, a d. 3go w Młodziesznie, gdzie woysko otrzymało z Wilna piérwsze transporty naygwałtownieyszych potrzeb, i posiłki wynoszące około 20000 świéżego woyska, które się od nieiakiego czasu w Wilnie i w okolicach iego zebrało."

„Zdaie się, iż korpusy woyska Rossyyskiego przez śpieszne ciągnienie i ostatnie potyczki tyle ucierpiały, iż musiały wstrzymać się od dalszego ścigania. Przynaymniéy listy z Wilna pod d. 7. Grudnia, o nowych potyczkach nic nie donoszą. Wtenczas znaydowała się główna kwatéra Króla Neapolitańskiego, któremu Cesarz przed odiazdem swoim dowództwo nad woyskiem powierzył, ieszcze o 10 mil przed Wilnem. Korpus woyska pod rozkazami Xięcia Schwarzenberga stał na gościńcu wiodącym z Mińska ku Słonimowi, lewe skrzydło woyska pod Xięciem Tarentu (Macdonaldem), zaymowało nie ruszaiąc się dawnieysze swoie stanowisko. Odbywszy zatém woysko marsz w nowéy historyi woiennéy bezprzykładny, w czasie którego z wszelkiemi przeciwnościami północnego klimatu i z nayzupełnieyszym brakiem naykonieczniеyszych potrzeb walczyć, a po stracie wszystkich prawie koni, bez iazdy, i prawie bez artyleryi porządne bitwy staczać musiało, zaięło linię rozciągaiącą się od morza Baltyckiego aż do gościńca Mińskiego."

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie 24. Grudnia 1812.

Dnie	Czas postrzeżenia	Barometr.	Cieptomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
24	Wsch. Słońc.	28, 6, 9.	— 18, 8.	79, 23.	P.W. słaby	iasno, mgła.
	2. po połud.	28, 6, 3.	— 11, 3.	76, 28.	P.W. słaby	iasno, mgła.
	10. w nocy	28, 6. 11.	— 14, 5.	80, 38.	PWW. cichy	iasno.

Omyłka. *W ostatnim przeszłorocznym Nrze Gazety naszéy pod artykułem* ze Lwowa, *zamiast Hrabina* Starzewska *czytać należy Hrabina* Starzeńska.

Panowie Prenumeratorowie mieszkaiący we Lwowie, *mogą po Gazety prosto do Kantoru co* Wtorek i Piątek, *między 5tą i 6tą godziną wieczorem posełać.*

Względem regularnego rozsełania Gazety w kraiu, poczynił Expedyt gazetowy tuteyszego C. K. Zwierzchniego Urzędu pocztowego należyte urządzenia. Gdyby iednak nad wszelkie spodziéwanie którego z Panów Prenumeratorów iaki Numer Gazety albo późno dochodził, lub wcale nie doszedł, uprasza Redakcya, aby się w téy mierze nie do niéy, lecz prosto do tuteyszego Expedytu gazetowego udawać, który w piérwszym przypadku skutecznie zaradzi, a w drugim zaległy Numer Gazety pośle. Iednakże zawsze wcześnie zgłaszać się należy, gdyż przewłoka staie się nie raz przyczyną niemożności zadosyć uczynienia.